

Polska przyjmie uchodźców z Syrii, ale...

3 czerwca 2015

...tylko 60 rodzin i tylko chrześcijan. Tak zdecydował rząd Ewy Kopacz.

Ludzie masowo uciekają z ogarniętej wojnami Afryki. Tylko w zeszłym roku prawie 3,5 tys. ludzi utonęło na Morzu Śródziemnym. Aby przedostać się do lepszego świata, wsiadają na stare kutry, nieszczelne łodzie, pontony. Schronienia szukają głównie na południu Europy, we Włoszech i Grecji. Komisja Europejska chcąc odciążyć południe, musi rozdzielić 40 tys. imigrantów pomiędzy kraje członkowskie UE. Rozdział ma odbywać się według wysokości PKB i liczby ludności. Z rozliczenia wynika, że Polska powinna przyjąć 6,65 proc. czyli 2659 osób.

Na razie rząd Ewy Kopacz zdecydował, że przyjmie 60 chrześcijańskich rodzin. Mimo, że Komisja Europejska wesprze finansowo kraje, które zaoferowały pomoc uchodźcom, większość Polaków nie chce „obcych” nad Wisłą. Paweł Kukiz apeluje o nieprzyjmowanie Syryjczyków nad Wisłą: „Sprowadzanie Arabów do Polski czy uchodźców z Afryki jest skandalem. Może to zabrzmieć jak teoria spiskowa, ale być może kraje takie jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania chcą pozbyć się problemu uchodźców z krajów islamskich, cedując różne tego skutki na Polskę?”. Politycy prawicy wpisują się w ogólny dyskurs antyimigrancki, twierdząc, że pomoc należy się wyłącznie chrześcijanom, gdyż (za Marianem Piłką z Prawicy RP), „mamy wobec tych ludzi obowiązki wynikające ze wspólnoty wiary. Muzułmanie nie będą szanować naszej wolności”.

– Jesteśmy krajem homogenicznym etnicznie, z cudzoziemcami rzadko mamy do czynienia – odpowiada Marta Szczepanik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. – Mówimy tutaj o

zobowiązaniach humanitarnych, czyli o ratowaniu życia. Jeżeli my tym osobom nie udzielimy pomocy, to skazujemy je na prześladowania lub na śmierć.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu